

Z pod gruzów wagonów wydobywano ludzi z połamanymi rękami, nogami, z rozbitymi głowami, nieprzytomnych lub tak przerażonych, iż prawie mówić nie mogli. Sale poczekalni na dworcu w jednej chwili zamienione zostały na olbrzymi lazaret. Lekarze zawiezani z Trzebini, Krzeszowic, Szczakowej i Oświęcimia pracowali bez wytchnienia, gdyż liczba rannych była olbrzymia. Okazało się, że śmiertelne prawie rany odniosło sześciu podróżnych, bardzo ciężkie 16, zaś lżejsze rany i kontuzje blisko 100 osób. Z ciężko rannych jeden robotnik, Andrzej Jaśko zmarł na miejscu. Tymczasem wezwano pomoc z Krakowa. Przybył też wnet specjalny pociąg ratunkowy, który zabrał do szpitali krakowskich 53 poranionych pasażerów.

W Krakowie przy pomocy krak. Pogotowia ratunkowego i wojskowych ambulansów, zaopatrzone chorych jeszcze raz na stacyi, poczem porozmieszczano ich w szpitalach krakowskich. Na drugi dzień zmarł drugi z ciężko rannych, a w następnych dniach jeszcze dwóch.

Wogóle wrażenie katastrofy było straszne. Kroniki kolejowe już dawno nie notowały wypadku o tak okropnych rozmiarach.

Po odpartym szturmie Arabów.

Tryumfy i zwycięstwa Włochów w Trypolisie istnieją przeważnie na... papierze, t. j. w urzędowych włoskich raportach i telegramach, w rzeczywistości jednak armii włoskiej w jej kampanii trypolitańskiej towarzyszą stale niepowodzenia... Zresztą na terenie wojennym wytworzyła się obecnie sytuacja, w której obie strony prowadzą tylko pod-

jazdową walkę. Włosi pomimo szumnych zapowiedzi nie czują się na siłach do wyprawy w głąb kraju, który znajduje się wciąż w rękach Turków, z drugiej zaś strony armia turecko arabska, znacznie go-

rzej uzbrojona od włoskiej, nie może atakować głównych pozycji włoskich w pasie nadmorskim, które osłania niszczący ogień olbrzymich dział eskadry włoskiej... W ten sposób dwa wrogie obozy przepędzają w napięciu dni i tygodnie, staczając jedynie drobniejsze utarczki na bardziej wysuniętych pozycjach... Każda taka utarczka, w której Włochom udało się odeprzeć przeciwników od swych pozycji, wyrasta naturalnie w raportach włoskich do rozmiarów „wielkiego zwycięstwa”, które ma osłodzić Włochom ich naogół nieszcześliwą kampanię w Trypolisie. Takie zwycięstwo odnieśli niedawno Włosi przy odparciu Arabów, którzy zaatakowali redutę włoską „Lombardya”... Po dość zaciętej walce Włochom udało się odeprzeć nieprzyjaciół i zmusić ich do odwrotu. Z jakim jednak męstwem walczyli Arabowie, świadczy mnóstwo trupów, którymi zasłali pole dookoła pozycji włoskiej, dziesiątkowani morderczym ogniem z reduty.

Ilustracja nasza przedstawia to zniwo walki pod redutą. Był to tylko drobny epizod wojenny, który nie może zaważyć na szali ostatecznego zwycięstwa i który jest słabym zaledwie odbiciem okropności wielkich bitew, przejmując już jednak grozą straszego zniwo wojny...

Olbrzymi strejk węglowy.

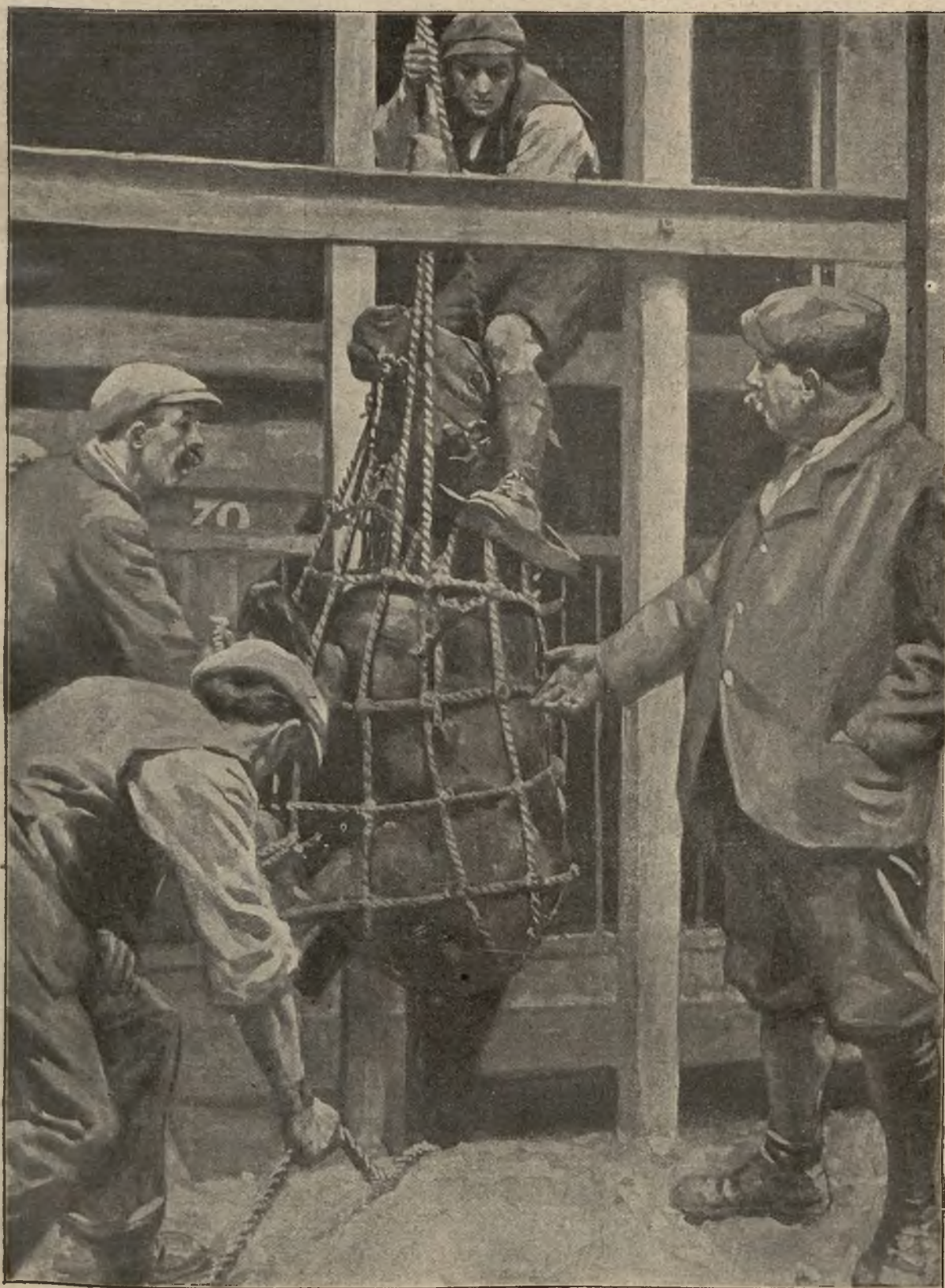
Walka robotników kopalń węglowych z pracodawcami w Anglii trwa już trzeci tydzień. Usiłowania ze strony rządu angielskiego, aby doprowadzić do porozumienia stron walczących, nie osiągnęły na razie pomyślnego wyniku, mimo, iż pracodawcy wskutek nacisku, wywartego na nich ze strony rządu, byli skłonni do pewnych ustępstw. Obrady wspólnej konforencji trwały kilka dni, wreszcie uznano je za rozbite.

Wiadomość o takim niepomyślnym zwrocie sprawy wywołała wśród górników niezadowolenie i przygnębienie. Zwłaszcza górnicy, nie należący do organizacji zawodowych, a tem samem nie mający prawa do pobierania zapomóg strejkowych z kas związków zawodowych, zaczęli upadać na duchu. Zagrozili oni komitetowi strejkowemu, że jeśli rokowania wnet nie zostaną na nowo podjęte i pomyślnie ukończone, to wrócą do pracy, nie czekając końca akcji strejkowej. Część ich nawet groźbę swą wykonała i niektóre kopalnie węglowe w zagłębiach langeshirskim i sheffieldzkim rozpoczęły już pracę. Tem samem zaś cały strejk został osłabiony i szanse wygrania ze strony robotników znacznie spadły. W miejscowości Sunderland przyszło nawet do gwałtownej bójki między górnikami strejkującymi i łamistrejkami.

Strejk i brak węgla, tym strejkem spowodowany, wywołał w całej Anglii wielkie straty ekonomiczne. Przedewszystkiem ogromne straty ponieśli właściciele kapaliń. Wiele kopalń zostało częściowo zalanych wodą, tak, iż nawet w razie zaprzestania strejku będą musiały pozostać przez dłuższy czas nieczynne. Musiano także wydobyć na wierzch kilkaset koni, które pracowały w kopalniach na dole, używane do ciągnięcia wózków wę-



Olbrzymi strejk węglowy: Strej ujący górnicy niemiecacy przed szybem kopalni w Westfalii.



[Olbrzymi str węglowy: Wydobywanie konia za pomocą windy z szybu w angielskiej kopalni węgla.